

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 grudnia 2019 r.,
zażalenia ubezpieczonego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 4 kwietnia 2019 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w K. i przekazał sprawę z odwołania M. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z 28 sierpnia 2015 r. do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Pozwany przeniósł na M. J. odpowiedzialność za zobowiązania składkowe Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego T. spółka z o.o. w T.. M. J. zakwestionował podstawę odpowiedzialności z art. 116 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, zarzucając m.in., że w spornym okresie nie był członkiem zarządu, a jedynie dyrektorem spółki. Sąd Okręgowy ustalił karalność M. J.. Powodowała, że w dacie powstania zaległości składkowych nie mógł pełnić funkcji prezesa zarządu. Zakaz zaczął obowiązywać od 10 lutego 2009

r. Wobec braku jednej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności za składki, a tym samym niewykazania przez organ rentowy, że w okresie powstania zaległości składkowych spółki M. J. pełnił funkcję członka zarządu, Sąd Okręgowy ograniczył postępowanie dowodowe do tej przesłanki, pomijając postępowanie w pozostałym zakresie. Na tej podstawie zmienił decyzję pozwanego i ustalił, że M. J. nie jest zobowiązany do zapłaty 43.958,86 zł z tytułu zobowiązań składkowych nieuregulowanych przez spółkę.

W apelacji organ rentowy podał, że odwołujący się pełnił funkcję prezesa zarządu na co wskazuje choćby odpis z rejestru sądowego. Odwołujący się sprawował tę funkcję wbrew spoczywającemu na nim zakazowi.

Odwołujący się zarzucił, iż Sąd nie zebrał materiału mającego rzekomo potwierdzać tezę o podejmowaniu czynności prezesa zarządu po terminie, w którym wygasły uprawnienia do posiadania statusu członka zarządu. Nie poczynił też ustaleń co do zasadności żądania organu.

Sąd Apelacyjny stwierdził brak wyjaśnienia przez Sąd Okręgowy czy odwołujący się pełnił funkcję prezesa zarządu i ograniczenie badania przesłanek odpowiedzialności za składki. Zdecydowały wyroki karne i stwierdzenie, że z powodu zakazów odwołujący nie mógł pełnić tej funkcji i dlatego nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania składkowe. Art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej odwołuje się do faktycznego sprawowania funkcji. Istotą pozostaje ustalenie i rozstrzygnięcie, czy w spornym okresie ubezpieczony faktycznie wykonywał obowiązki członka zarządu. Skoro Sąd Okręgowy ograniczył postępowanie dowodowe do skazania za przestępstwa wymienione w art. 18 § 2 k.s.h. przed powstaniem spornych zaległości (okoliczności bezsporne), pomijając postępowanie w pozostałym zakresie, to wyrok nie mógł się ostać. Nadal do ustalenia i rozstrzygnięcia pozostaje, czy zobowiązania składkowe powstały w okresie pełnienia funkcji członka zarządu. Przesłanki bezskuteczności egzekucji ubezpieczony nie kwestionował, zatem po ewentualnym ustaleniu, że obowiązki członka zarządu były przez niego wykonywane, to ciężar wykazania przesłanek egzoneracyjnych spocznie na M. J.. Rozstrzygnięcie sporu wymaga w istocie przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

W zażaleniu (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.) odwołujący się zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne przyjęcie, iż ustalenie tylko jednej okoliczności (a mianowicie, czy zobowiązania składkowe powstały w okresie pełnienia funkcji członka zarządu przez odwołującego się) nie może zostać przeprowadzone w postępowaniu dowodowym przed Sądem drugoinstancyjnym.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Sąd pierwszej instancji poprzestał na stwierdzeniu, że odwołujący nie mógł pełnić funkcji prezesa zarządu spółki, gdyż był karany za określone przestępstwa (art. 18 ust. 2 k.s.h.). Jednocześnie zauważył, że pozwany nie wykazał, iżby w okresie powstania zaległości składkowych odwołujący pełnił funkcję prezesa.

Sąd drugiej instancji w takiej sytuacji mógł orzec na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

W trybie zażalenia z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy nie dokonuje oceny materialnej sporu, jednak nie można twierdzić, iż kontrola przesłanek orzeczenia uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być całkowicie oderwana od reguł odpowiedzialności, czyli od prawa materialnego. W tym zakresie Sąd drugiej instancji odwołał się do szeregu zgodnych orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego, przy czym również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla spornej odpowiedzialności znaczenie ma już tylko faktyczne pełnienie funkcji w zarządzie spółki (por. choćby ostatni wyrok z 28 listopada 2018 r., II UK 365/17).

Skoro Sąd pierwszej instancji poprzestał tylko na tezie, że odwołujący nie mógł pełnić funkcji w zarządzie ze względu na karalność, natomiast Sąd drugiej instancji stwierdza, że należy ustalić i ocenić czy mimo to nie pełnił funkcji w zarządzie, to jest to tylko kwestia wstępna i nie likwiduje sporu co do zasadniczych przesłanek odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W takiej sytuacji można stwierdzić, że nie została rozpoznana istota sprawy i uprawnione jest stanowisko Sądu, że rozstrzygnięcie sporu wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Twierdzenie przeciwne, czyli, że ustaleń i ocen może dokonać Sąd drugiej instancji nie ma zatem bezwzględnego oparcia w art. 386 § 4 k.p.c.

Ponadto prowadzenie postępowania dowodowego w istocie w całości przed Sądem drugiej instancji nie byłoby zgodne z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Postępowanie dowodowe odbywa się w pierwszej kolejności przed sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.). Ciężar dowodu nie koliduje z tą zasadą. Formuła apelacji pełnej nie polega na tym, że cały lub znaczący materiał w sprawie gromadzi i ocenia dopiero sąd drugiej instancji.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji (art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).